

# Basia

## Wielka księga przyjaźni

Zofia Stanecka Marianna Oklejak



harperkids

Tekst:

**Zofia Stanecka**

Ilustracje:

**Marianna Oklejak**

Logo serii, projekt graficzny i skład:

**Dorota Nowacka**

Wydawca:

**Agnieszka Betlejewska**

Redakcja:

**Małgorzata Merkel-Massé**

Korekta:

**Bożenna Kozerska,  
Agnieszka Trzebska-Cwalina**

Wersja elektroniczna:

**Dorota Magier**

tekst © Zofia Stanecka

© HarperCollins Polska sp. z o.o.,

Warszawa 2022

Wszystkie prawa zastrzeżone,

łącznie z prawem reprodukcji części  
lub całości dzieł w jakiegokolwiek formie.

HarperCollins jest zastrzeżonym znakiem  
należącym do HarperCollins Publishers, LLC.

Nazwa i znak nie mogą być wykorzystane  
bez zgody właściciela.

Warszawa 2022

HarperCollins Polska sp. z o.o.

ul. Domaniewska 34A

02-672 Warszawa

ISBN 978-83-276-8014-3

Zofia Stanecka

Marianna Oklejak

# Basia

Wielka  
księga  
przyjaźni



harperkids

Szukaj na HarperKids.pl



## Spis treści

Wstęp ..... 7

Kim jest przyjaciel? ..... 10

### W rodzinie

Jak brat z siostrą ..... 18

Ratunek dla Mamy ..... 22

Porozumienie ..... 26

Jesteś moja! ..... 30

Byłem najszybszy! ..... 34

Złote myśli

Miśka Zdziśka ..... 38

### W przedszkolu

Wizyta ..... 42

Kłótnia ..... 46

Przyjęcie ..... 50

W kosmosie ..... 56

Ogródek ..... 60

Zakochana para ..... 64

Złote myśli

Miśka Zdziśka ..... 68

### Wśród zwierzaków

Szczotek i Chrupek ..... 72

Kiedy cię nie ma... ..... 76

Kumple ..... 80

Własnymi drogami ..... 84

Śpiący królewicz ..... 88

Złote myśli

Miśka Zdziśka ..... 92

Opowieści

o przyjaźni ..... 94

Jak dbać o przyjaciela

i przyjaźń. Kącik porad

Dziadka Henryka ..... 100

Jak dbać o przyjaciela

i przyjaźń. Kącik porad

Miśka Zdziśka ..... 102



## Wstęp

Basia siedziała przy oknie z nosem przyklejonym do szyby. Wypatrywała Anielki. Czekwała na nią i czekała bez końca. Para z Basiowego nosa ułożyła się na szybie w chmurkę. Basia narysowała na niej serduszko, zmasała, a potem chuchała na szybę, żeby zrobić wielką chmurę. Narysowała duże serce i zmasała je. Znowu chuchnęła...

- Zajmij się czymś - powiedziała Mama, wchodząc do pokoju ze stosem upranych rzeczy. - Na przykład rozłóż ze mną pranie. Anielka ma przyjść dopiero za godzinę.

- Okropnie jest tak czekać i czekać - wymruczała Basia w szybę.

- Bo ja wiem... - Mama odłożyła na łóżko suche ubrania. - Z jednej strony okropnie, z drugiej wspaniale.

Basia odwróciła się od okna.

- Właśnie, że nie! - zaprotestowała. - Czekanie wcale nie jest wspaniałe!

- Wyobraź sobie, że nie miałabyś na kogo czekać - rzuciła Mama znad prania. - Że nie znałabyś ani Anielki, ani Titiego... Czy nie lepiej jednak mieć przyjaciół, nawet jeśli czasem trzeba na nich chwilę poczekać?

Basia wyobraziła sobie życie bez Anielki i zupełnie jej się to nie spodobało. Zsunęła się z krzesła, podeszła do Mamy i zaczęła składać ubrania.

Dziadek mówił, że czas szybciej płynie, kiedy się coś robi.

W końcu Anielka przyszła i było im razem najlepiej na świecie. Szkoda tylko, że wizyta minęła okropnie szybko, o wiele szybciej niż czekanie.

Gdy drzwi zatrzasnęły się za przyjaciółką, Basia pobiegła do okna. Patrzyła, jak Anielka drecze ze swoją mamą między blokami w stronę przystanku.

- Do zobaczenia - wyszeptała Basia, formując oddechem na szybie nową chmurkę.

Kiedy nadszedł wieczór, Basia wsunęła się do łóżka.

- Dobrze jest mieć przyjaciela - szepnęła do Miśka Zdziśka. - Czasem można nawet na niego trochę poczekać, prawda?

- Mhm... - odmruknął Misiek. Bo trudno było z tym się nie zgodzić.

A ponieważ nadchodził czas spania, wymruczał Basi do ucha Zdziśkową kołysankę:



*Przyjaciół to ktoś, kto zawsze jest blisko,  
Nawet gdy mieszka w innym pokoju.  
Przyjaciół pomoże ci w każdym kłopotcie,  
Wysłucha, gdy jesteś w kiepskim nastroju.  
Przyjaciół da miodek, utuli do snu,  
Do uszka ci mrużąc misiowe mru-mru...*

- Mru-mru... - wymamrotała Basia.

Tylko kilka przystanków tramwajem od niej zasypiała Anielka z posapującym tuż obok wiernym psim przyjacielem Paszczakiem.

Obie wiedziały, że kiedy się obudzą, będą mogły się spotkać.

Myśl o tym była ogrzewająca jak ciepła kołderka w zimową noc.

Basia uśmiechnęła się w ciemnościach do wszystkich swoich przyjaciół, wtuliła ufnie w Miśka Zdziśka i zapadła w miły, spokojny sen.